

**Polska**



# Kontrowersje wokół austriackich norm.

2015-06-25 11:54:24



Austriackie ministerstwo gospodarki przygotowuje tekst nowej ustawy o normach, zaś izba architektów przedstawia swój własny projekt mający na celu powstrzymanie „zalewu normami”.

Austriackie ministerstwo gospodarki przygotowuje tekst nowej ustawy o normach, zaś izba architektów przedstawia swój własny projekt mający na celu powstrzymanie „zalewu normami”.

Federalna Izba Architektów i Doradców Technicznych (bAIK) oraz Austrian Standards Institute (ASI, wcześniej Instytut Normalizacyjny) nie zgadzają się ze sobą już od dłuższego czasu. Nieporozumienia zaostrzyły się już z początkiem 2014 r. od kiedy to współpraca przy procesie standaryzacyjnym związana jest z ponoszeniem kosztów. Prezydent izby Christian Aulinger ostrzegł przed załamaniem się systemu norm. W Austrii jest już ok. 25 000 norm, każdego roku dochodzi do nich 2 000 nowych, co także dla specjalistów z zakresu standaryzacji jest trudne do ogarnięcia. Ponadto skrytykował on proces powstawania norm za zamkniętymi drzwiami oraz braku transparentności. Kolejny punkt dotyczy komitetu dokonującego normalizacji, w którym dominują przedsiębiorstwa przemysłowe, podczas gdy małe firmy i niezależni eksperci z uwagi na nakład pracy i koszty nie mogą sobie pozwolić na udział.

Zdaniem dyrektorki ASI Elisabeth Stampfl-Blaha nie dominuje przemysł, ani proces normalizacji nie odbywa się za zamkniętymi drzwiami: „przy każdym Komitecie można sprawdzić na stronie internetowej jak on powstaje.” Nie wypowiada się ona na temat ilości norm: nikt nie może sobie pozwolić na ocenę ile norm potrzebuje dana branża. Naturalnie są normy, które można byłoby lepiej sformułować. Aby przejść „od słów do czynów” chciałaby stworzyć platformę dialogu z udziałem małych i średnich przedsiębiorstw, nie nastawionych na zysk developerów, architektów.

Aulinger nie zaprzecza, że odmawia obecnie debaty dotyczącej pojedynczych norm. Przy dużej ich ilości byłaby to tylko starta czasu „na poszukiwanie jednej złej normy i potem pastwienie się nad nią”. Chodzi o cały system, który jest zabetonowany.

Widać, że architekci poważnie pragną reformy. Pewnie dlatego, wiedząc o projekcie przygotowywanym przez ministerstwo gospodarki, we współpracy z prawnikiem Konradem Lachmayerem opracowali własną propozycję ustawy. Najważniejsze jej punkty to: ASI winno zostać przekształcone ze stowarzyszenia w spółkę z o.o. z własnością państwa i krajów związkowych, z ustawowym obowiązkiem informacyjnym wobec parlamentu i opinii publicznej. Upublicznione winno być też, kto zasiada w Komitecie technicznym. Winien też być szczegółowo określony nadzór ministerstwa gospodarki z obowiązkowym zapisem „ukierunkowanym na ocenę skutków” norm. Oznacza to, że wraz z poddaniem pod dyskusję projektu normy, winna zostać także przedłożona informacja, jakie koszty z tego tytułu czekają przedsiębiorców i konsumentów.

Prezydent izby objaśnia to na podstawie przykładu normy ÖNORM B 5205 w sprawie utrzymania i konserwacji okien. „Określa się tam, że raz w roku musi być przeprowadzona konserwacja przez fachowy personel. Według tego każdy, także każde gospodarstwo domowe, musiałby corocznie złożyć takie zamówienie”. Ze względu na koszty „naturalnie nikt tego nie robi”, przyznaje Aulinger. Także tego nie musi, ponieważ austriackie normy (ÖNORMEN) same w sobie nie są wiążące prawnie. Jeśli jednak dojdzie do sporu prawnego przykładowo z powodu gwarancji, mogłoby to być tematem w sądzie.

Także w tym przypadku architekci życzą sobie pełnej jasności stanu prawnego. Takiej mianowicie, że w odniesieniu do norm nie ogłoszonych przez państwo albo kraje związkowe jako wiążących (obowiązkowych), przestrzeganie ich było dobrowolne i w sporach prawnych dowodzenie staniu techniki możliwe było także na innej drodze.

W projekcie ustawy opracowywanym w Federalnym Ministerstwie Nauki, Badań i Gospodarki jest kilka rozwiązań zbieżnych w kluczowych punktach z projektem Federalnej Izby Architektów i Doradców Technicznych. Propozycja bAIK idzie znacząco dalej w określeniu roli państwa. Krytykuje ją dyrektor ASI tłumacząc pozostawienie normalizacji podmiotowi niezależnemu od państwa. Eksperci uważają, że między niezależnością i demokratyczną legitymacją dziedziny normalizacji ma miejsce napięcie.



**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO  
ROZWOJU**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego